

## Za kluczem czapli

Magda Umer

Napisać do ciebie już dzisiaj nie zdążę  
dopiero, gdy zbudzę się rano.  
Dobranoc mój książę,  
dobranoc mój książę,  
dobranoc  
dobranoc.

Znów z niepokojem patrzysz w niebo,  
szybuje wzrok za kluczem czapli.  
Powietrze ma przeciwny obrót,  
na słojach chmur tajemne znaki.

Wyczytam tam twój rychły powrót.  
Wyczytasz tam mój rychły powrót.

Zakochać się w tobie już dzisiaj nie zdążę,  
dopiero, gdy zbudzę się rano.  
Dobranoc mój książę,  
dobranoc mój książę,  
dobranoc,  
dobranoc.

Znów z niepokojem patrzysz w niebo,  
szybuje wzrok za kluczem czapli.  
Powietrze ma przeciwny obrót,  
na słojach chmur tajemne znaki.

Wyczytam tam twój rychły powrót.  
Wyczytasz tam mój rychły powrót.

Pożegnać się z Tobą już dzisiaj nie zdążę,  
dopiero, gdy zbudzę się rano,  
Dobranoc mój książę,  
dobranoc mój książę,  
dobranoc,  
dobranoc,  
dobranoc .